

Zarywka-Grabowska, Anna

Bibliofilska książka w twórczości współczesnego emigracyjnego artysty Grzegorza Sowuli

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia 2-3 (328), 255-270

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Anna Zarywka-Grabowska

Bibliofilka książka w twórczości współczesnego emigracyjnego artysty Grzegorza Sowuli

Wybitny znawca polskiej książki na obczyźnie oraz przyjaciel i popularyzator artystów-drukarzy, prof. dr hab. Andrzej Kłossowski, jako pierwszy przedstawił nam oryginalną, różnorodną i posiadającą niezwykle walory artystyczne twórczość współczesnego artysty Grzegorza Sowuli¹.

Grzegorz Sowula urodził się w Sosnowcu 5 stycznia 1954 roku. Ojciec jego, Kazimierz, był projektantem obiektów górniczych — kopalń i zakładów przeróbki węgla. Zawód wykonywany przez ojca związał całą rodzinę z różnymi miastami Śląska (Sosnowiec, Opole, Dąbrowa Górnicza i Katowice).

W 1961 roku rozpoczął edukację w szkole podstawowej w Dąbrowie Górniczej. W 1969 roku zdał do III Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Katowicach, gdzie wraz z grupą przyjaciół wydawał magazyn „Perony”. Przygotowywał materiały dla szkoły, np. plakaty i reklamy dotyczące szkolnych wydarzeń, raporty z uroczystości. Projektował reklamy wymagowanych produktów, zaproszenia, kartki świąteczne itp. Książkom z domowej biblioteki, które razily go nieestetycznym rozwiązaniem graficznym, zmieniał obwoluty. Tak zrodziła się jego pierwsza „firma”, McSovull Center (producent książek, okładek płytowych, graficznych drobiazgów) oraz pierwsze logo wydawnicze. Należy zaznaczyć, że artysta traktował „firmę” zdecydowanie jako zabawę, choć była ona pierwszą próbą działalności wydawniczej.

W 1973 roku ukończył liceum i podjął pracę w Biurze Wystaw Artystycznych w Katowicach jako adiunkt. Niezależnie od pracy w BWA zajmował się przygotowywaniem rozmaitych druków akcydensowych i studiowaniem prac

¹ A. Kłossowski, *Bibliofilstwo polskie za granicą. Wybrane zagadnienia teoretyczne. Organizacje bibliofilskie i oficyny artystyczne*, Studia o książce 1993, 19, s. 67—68; tenże, *Polskie oficyny wydawnicze na obczyźnie*, Warszawa 1993, s. 36; tenże, *Polskie private i small presses na obczyźnie*, [w:] *Kultura skupisk polonijnych. Materiały z III sympozjum naukowego, Warszawa, 12 i 13 maja 1988 r.*, Warszawa 1993, s. 123—124.

dotyczących historii sztuki, drukarstwa i typografii. Praca w BWA umożliwiła mu nawiązanie szerokich kontaktów artystycznych. Poznał lokalne środowisko artystów i krytyków, aktywnych do dziś i szeroko znanych: Henryka Wańka, Tomasza Jurę, Jana Sawkę, Andrzeja Czczota, Zenona Moskwę i wielu innych.

W 1974 roku rozpoczęła studia na Wydziale Wychowania Plastycznego Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. W czasie studiów zajął się poważnie typografią i historią druku. Był aktorem teatru „Atrum”, dla studenckiego radiowęzła nagrywał programy poetycko-muzyczne prezentujące np. poezję Leonarda Cohena, którego zaczął później tłumaczyć. Tłumaczył również teksty o sztuce z zachodnich pism fachowych („Novum”, „Graphis”, „Domus”).

Zaproszony przez International Society for Spiritual Consciousness – towarzystwo parafilozoficzne zajmujące się propagowaniem filozofii i religii, wyjechał w 1976 roku do Anglii.

Z Londynem (poza kilkumiesięczną przerwą na Cambridge) związany był przez 12 lat. Przez pierwsze dwa lata pracował w Ognisku Polskim (Polish Hearth Club), będącym „mekką” emigrantów i turystów. Poznał ogromną większość emigracji: wydawców, księgarzy, drukarzy i autorów, z którymi później miał się przyjaźnić i współpracować: Stefanię Kossowską z „Wiadomości”, Ninę Karsov i Szymona Szechtera z Kontry, Eugeniusza Smolara z Aneksu, Jana Chodakowskiego, Stanisława Gliwę, Czesława i Krystynę Bednarczyków i wielu innych².

W 1977 roku małe wydawnictwo religijne Sufi Publishing Company zamówiło u Grzegorza Sowuli trzy okładki.

W tym samym roku Eugeniusz Smolar, dziennikarz, szef polskiej sekcji BBC, zaproponował mu stałą pracę w wydawnictwie Aneks, gdzie miał się zająć składaniem i przygotowywaniem tekstu do druku. Pracując w Aneksie, a dokładniej w należącym do wydawnictwa studiu graficznym Libra Books, rozpoczął współpracę z innymi wydawnictwami i czasopismami emigracyjnymi: czeskim Palach Press oraz wydającym przeważnie książki rosyjskie Overseas Publications Interchange. Z tego też okresu datuje się współpraca z kręgiem ludzi związanych ze znanym czasopismem angielskim „Index on Censorship” oraz czeskim kwartalnikiem społeczno-kulturalnym „Svědectvi”, a także założoną w 1970 roku Kontrą, „Odnową” powstałą w 1963 roku i Polską Fundacją Kulturalną (PFK). Ponadto pracował dla Polonia Book Fund (PBF), założonej w 1958 roku i kierowanej przez Andrzeja Stypułkowskiego, a po jego

² J. Zabielska, *Instytucje i firmy wydawnicze – oficyny drukarskie*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, pod red. T. Terleckiego, t. 2, Londyn; R. Habielski, *Emigracyjne oficyny wydawnicze w okresie powojennym*, *Notes Wydawniczy* 1993, nr 10, s. 561–571; A. Kłossowski, *Polskie oficyny wydawnicze na obczyźnie*, Warszawa 1993; J. Jonas, *Polskie firmy wydawnicze w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej (1945–1985)*, *Rocznik Biblioteki Narodowej* 1985/86, 21, s. 193–232.

śmierci przez Jana Chodakowskiego, który to zaproponował Grzegorzowi Sowuli zorganizowanie pracowni fotoskładu na użytek PBF.

W tym czasie zajmował się również oprawą graficzną „Zapisu”, ukazującego się w latach 1977–1982. Zaprojektował także makiety i układy typograficzne przedruków warszawskich kwartalników „drugiego obiegu”: „Res Publici”, ukazującej się w latach 1979–1982 oraz „Krytyki”, wychodzącej od 1978 do 1981 roku.

W 1981 roku Grzegorz Sowula wraz z ostatnią „naczelną” Stefanią Kossowską zrealizował technicznie (przygotowując makiety, skład i łamanie) trzy ostatnie numery tygodnika literackiego „Wiadomości”, założonego w 1924 roku.

Znaczącym etapem w życiu artystycznym był rok 1982. Grzegorz Sowula zaczął wydawać w niskich nakładach małe druki bibliofilskie (omówione w dalszej części artykułu).

W tymże roku rozpoczął ściślejszą współpracę z Wydawnictwem Puls. Na stałe związał się z Pulsem w 1984 roku, kiedy to odszedł z PBF.

Tymczasem rozpoczęła się jego „przygoda” z Międzynarodowymi Targami Książki we Frankfurcie, na które zaczął jeździć regularnie od 1984 roku z ramienia Pulsu, równocześnie reprezentując interesy krajowego Wydawnictwa Krag. Na Targach poznał swoją przyszłą żonę Annę, lekarkę-anestezjologa.

Po śmierci Andrzeja Chileckiego, niestrudzonego rzecznika upowszechniania kultury polskiej w Niemczech, w 1989 roku przejął dystrybucję wydawnictw emigracyjnych na terenie Niemiec. Jeździł regularnie do Londynu, gdzie zajmował się składem i łaniem oraz dokonywał korekt tytułów Pulsu i PBF. Równocześnie opracował zasady składu pisma i książek publikowanych przez Wydawnictwo Puls, a także przygotowywał materiały reklamowe. Współpraca z PBF trwała do 1990, a z Pulsem do 1993 roku.

W 1993 roku rozpoczął współpracę z Niemieckim Instytutem Kultury Polskiej (Deutsches Polen-Institut)³ w Darmstadt, założonym w 1980 roku przez wybitnego tłumacza i popularyzatora literatury polskiej — Karla Dedeciusa.

Od 1995 roku zatrudniony jest w Instytucie, początkowo w dziale kontaktów i współpracy, propagującym działalność Instytutu na zewnątrz poprzez np. organizowanie spotkań autorskich z tłumaczami, pisarzami i artystami. Obecnie należy do zespołu przygotowującego redagowaną przez Karla Dedeciusa 7-tomową *Panoramę literatury polskiej 20. wieku* (Panorama der polnischen Literatur des 20. Jahrhunderts).

Jest członkiem mogunckiego Gutenberg—Gesellschaft od 1986 r., ATyPI (Association Typographique Internationale) w Szwajcarii, Private Libraries

³ Na jego temat m.in.: *Fünfzehn Jahre Deutsches-Polen Institut Darmstadt. Werkstattbesichtigung 1980–1995*, Darmstadt 1995.

Association (angielskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów Książek) i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Dorobek twórczy artysty można podzielić na trzy grupy. Jedną stanowią projekty okładek, opracowania typograficzne książek i czasopism oraz grafika użytkowa; następną tłumaczenia, teksty własne i opracowania redakcyjne. Ostatnia grupa obejmuje druki bibliofilskie, dzięki którym Grzegorz Sowuła jawi się jako twórca pięknej książki, autor i wydawca-drukarz, ukazując fascynacje i wszechstronność jego zainteresowań; zostały one zestawione na końcu niniejszego artykułu, z zastosowaniem opisu dającego możliwie pełną informację o ich walorach.

Działalność artystyczna Grzegorza Sowuli, mimo swej różnorodności – „zbyt rozbiegane są moje działania, zbyt wieloma rzeczami się zajmuję”, jak sam mówi – tworzy jednak w sumie dosyć zwartą całość, w której życie i twórczość się ze sobą łączą nierozzerwalnie. „Historia sztuk, powstawania dzieł, to historia fascynacji ideą bądź postacią”, pisze artysta, nie ukrywając wpływu owych fascynacji na swą pracę, stąd np. większość druków bibliofilskich wykonana została przeważnie dla osób, z którymi był i jest bardzo blisko związany, dla rodziny i przyjaciół.

Początek bibliofilskiej działalności zbiegł się w czasie ze zwróceniem uwagi na kulturę Dalekiego Wschodu i buddyzm, który stał się dla artysty „filozofią życia” i pomógł mu w szukaniu własnej drogi. W 1974 roku wraz z Jerzym Illgiem, obecnym redaktorem naczelnym Wydawnictwa „Znak”, który zaszczepił mu owe zainteresowania, opracował zbiór japońskich haiku, do czego pretekst dał ślub kolegi – potrzebny był nietypowy prezent... Wyboru tekstów dokonał Illg, przekłady sprawdził Wiesław Kotański, ówczesny kierownik Zakładu Japonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, a zarazem jeden z tłumaczy, natomiast Sowuła wykaliografował je, ozdobił oryginalnymi motywami heraldycznymi *mon* i całość opracował graficznie. Tomik *Haiku* odbity został w czterech egzemplarzach na cienkiej japońskiej bibule, oprawiony w jasnobrązowe płótno i opatrzony obwolutą.

Zainteresowanie językiem angielskim, literaturą i ogólnie kulturą anglosaską zaowocowało w 1975 roku projektem bardziej konkretnym. Był to wybór współczesnej (z lat 70.) poezji amerykańskiej i angielskiej, m.in. Leonarda Cohena, Johna Lennona, Marca Bollana, George'a MacBeth i Petera Sinfielda, w przekładach obecnego rektora Uniwersytetu Śląskiego, Tadeusza Sławka. Sowuła zajął się opracowaniem graficznym i redakcją techniczną. Wybór poezji odbity został w czterech kompletach po trzy zeszyty numerowane w żółtych kartonowych okładkach.

Publikacja zatytułowana *Istnieje* była zestawem afirmujących buddyzm zen tekstów, powstała ona w 1976 roku. Tutaj również artysta objął redakcję graficzną i techniczną. W tomiku znalazły się dwa jego rysunki, interpretujące

symboliczne treści. W roku powstania książeczki Sowula wyjechał z Polski, dlatego też pracę nad całością dokończył jego brat Zbigniew.

„Owe podchody do działalności wydawniczej – mówi artysta – merytorycznie nie były najgorsze, ale technicznie skazane niestety od samego początku na przegraną [...] było to ponad 20 lat temu, kopiarka była urządzeniem znanym ze słyszenia (i to nie podczas jej pracy) i odbicie czegokolwiek stanowiło rzeczywisty problem...” Oceniając swe „pierwsze próby” artysta dostrzega ewidentne braki i nieprzemysłane szczegóły, usprawiedliwiając je słowami: „Byłem samoukiem, miałem szczerą chęci – i to w zasadzie wszystko”.

W 1977 roku już w Londynie, wraz z Magdaleną Rosak przetłumaczył wiersze Ernesta Hemingwaya. Tomik noszący tytuł *Wiersze zebrane* ukazał się jako broszura w nakładzie 40 egzemplarzy. (Przedruk kilku utworów [*Razem z młodością, Montparnasse, Pojmani, Oklahoma* i inne] ukazał się w 1993 roku w krakowskim „NaGłosie”.) Przekłady te otwierały nowy etap w twórczości artysty, zamykając bezpowrotnie okres „pierwszych młodzieńczych prób książkowych”, czyli powielanych maszynopisów – paradoksalnie również za pomocą czcionki maszynowej, tym razem jednak użytej świadomie, nie zaś z braku innych możliwości.

Książki, które zaczęły wychodzić po 1977 roku, różnią się od tych wcześniejszych diametralnie, przede wszystkim wykonaniem.

Jak już wcześniej wspomniałam, większość druków bibliofilskich stworzył artysta pod wpływem różnych fascynacji. Tym razem ich obiektem były kobiety.

„Templariuszowską maksymę – mówi Grzegorz Sowula – *non nobis, Domine, non nobis, sed nomini Tui da gloriam* można spokojnie przenieść na innych bogów czy boginie, dla chwały których piszemy, malujemy, rzeźbimy, kreujemy... Moja pierwsza wystawa pokazywała portrety i wizje portretowe moich ówczesnych dziewczyn (pamiętam, że jedna z nich zasromiała się ogromnie widząc cykl literniczych wariacji na temat jej imienia), rozmaite opowiadania czy opowiadaniom podobne teksty zawsze były albo przez panienki wywołane, albo wręcz im poświęcone, [...] różne, istniejące w jednym egzemplarzu książki pisane i wykonywane były dla kobiet, które podziwiałem, kochałem, czy z którymi byłem (bądź być chciałem – spełnienie marzeń różni się od marzeń o spełnieniu...)”.

W 1979 roku powstała *Calluna*, przygotowana dla Heather Lee – pierwsza książka bibliofilska z „prawdziwego zdarzenia”. Jest to napisana w języku angielskim filozoficzna opowieść o barwach, ich odbieraniu i postrzeganiu. Twórca do wykonania książki użył papierów artystycznych w różnych odcieniach wrzosowego fioletu, od karminowo-brunatnej okładki do karmazynowych, purpurowych, fioletowych i różowych kart książki, nawiązując w ten sposób do tytułu – *calluna* w jęz. łac. znaczy „wrzos”, podobnie jak *heather* w j. ang. Książeczka zilustrowana jest rysunkami wykorzystującymi motyw wrzosu, wykonanymi na kalce technicznej i japońskim papierze czerpanym. Tytuł na

okładce namalowany jest ręcznie. Tekst złożony został Optimą, czcionką dwuelementową o wyraźnie rozróżnionych grubościach, bardzo spokojną i charakterystyczną⁴. *Calluna* była pierwszą próbą połączenia trzech elementów: czcionki, papieru i koloru. Czcionka, litera, jako znak graficzny ma swoją architekturę i kształt, stąd rodzaj i krój pisma ma ogromne znaczenie dla estetyki książki. Na estetykę wpływa także gatunek użytego papieru, jego grubość, faktura i, co w wypadku *Calluny* ważne, barwa, tu harmonijnie współgrająca z tekstem i ułatwiająca odczytanie zawartego przesłania. Poprzez odpowiednie zestawienie tych trzech elementów udało się artyście wyrazić tak trudno uchwytnie cechy ekspresji typograficznej jak pogodny nastrój, spokój oraz ciepło, które emanuje z książki.

W 1980 roku powstała kolejna książka-prezent, tym razem dla zaprzyjaźnionej z artystą młodej, umierającej na raka włoskiej poetki Cateriny Gatto. Wykonana w jednym egzemplarzu, złożona została Optimą na papierze ręcznie czerpanym i oprawiona w sztywny karton. Wiersze (w oryginale włoskim i angielskim przekładzie) o chorobie, umieraniu, strachu przed śmiercią i wielkiej woli życia ilustrowane były przebiegającą przez wszystkie strony tekstu symboliczną „linią życia”. Rocznicę śmierci autorki w 1981 roku jej rodzina uczciła wydając zbiór w większym nakładzie na podstawie przygotowanego rok wcześniej przez Sowulę tomiku. Wiersze uzupełnione zostały fotografiami poetki oraz dodatkowymi komentarzami.

Rok 1982 jest rokiem narodzin wydawnictwa pn. SOWULA i jego dwóch publikacji. Zbiór wierszy Henryka Grynberga *Po zmartwychwstaniu* powstał pod wpływem zainteresowania kulturą żydowską. Artystę ciekawi jej historia, obyczaje, język, w środowisku żydowskim ma wielu przyjaciół. „Skąd się to wzięło? Pewnie to część ogólnej fascynacji przemijającym czy już wręcz nieistniejącym światem”, mówi. Wiersze złożone zostały czcionką Times, wydrukowane w kolorze niebieskim i czarnym, wydane w nakładzie 500 egzemplarzy w formie arkusza (rozkładanego plakatu), na którym widnieje zgrafizowane zdjęcie Grynberga i Sowuli. „Jako że w piśmie [„Puls”, z którym artysta był związany — przyp. A. Z.] publikowaliśmy poezję, podsunąłem pomysł, by zamieszczać ją w postaci dokładanych do każdego numeru arkuszy poetyckich: prezentacja jednego poety, ciekawe opracowanie graficzne, możliwość wykorzystania jako plakatu [...] Z różnych przyczyn, częściowo praktycznych, częściowo iluzorycznych, pomysł nie przeszedł i w ten sposób przyspieszone zostały narodziny wydawnictwa [...] i jego pierwszej publikacji [...]”. Pojawia się tu po raz pierwszy sygnet wydawniczy: nazwisko artysty złożone Palatimą i umieszczone obok odbicie kciuka. Zestawienie to, bardzo wygodne i proste w wykonaniu, dawało również duże możliwości przy łączeniu kolorów.

⁴ A. Tomaszewski, *Leksykon pism drukarskich*, Warszawa 1966, s. 169.

Druga publikacja, *A calendar*, rozpoczęła serię tomików przygotowywanych z okazji świąt i rozsyłanych znajomym zamiast okolicznościowych kartek. Była to seria niekomercyjna, „choć — jak mówi Sowuła — kilka egzemplarzy *A calendar* udało mi się sprzedać w nieistniejącej już (zamkniętej wraz ze śmiercią właścicielki) księgarni pn. Basilisk Press, specjalizującej się w rozpowszechnianiu podobnych druków” (m.in. książek Stanisława Gliwy). Autorką tekstu była Heather Lee, matka syna Grzegorza Sowuli; w formie luźnych przeznaczonych dla rodziny i bliskich przyjaciół zapisków przekazała w nim swoje myśli i uczucia z okresu ciąży i po urodzeniu syna. Tekst napisany jest w języku angielskim. Książeczka miała dwie wersje: dużoforimatową (22 × 18 cm) i małowforimatową (21 × 12 cm), z czcionką Times użytą dla tekstu i Palatiną dla okładki i strony tytułowej. To drugie rozwiązanie przypadło artyście do gustu, stąd też pozostałe publikacje wydane w tej serii odznaczają się tym samym formatem i zestawem czcionek. Druga wersja, na nowo przepracowana i przełamana, zawierała ilustracje na wklejkach. Publikacja ukazała się na szarozielonym papierze, dodruk w 1984 roku na papierze kremowym. Nakład z dodrukiem wynosił 340 egzemplarzy.

W tej serii wyszły jeszcze trzy tytuły: w 1984 roku ukazały się *Zimowe listy z Zakopanego* Kornela Makuszyńskiego (do dnia dzisiejszego jednego z ulubionych pisarzy artysty), odbite na papierze w kolorze błękitnym, w nakładzie 20 egzemplarzy. Na odwrocie strony tytułowej znajduje się wklejka przedstawiająca karykaturę Makuszyńskiego autorstwa Kazimierza Sichulskiego.

Rok później powstała książka opowiadająca historię zauroczenia — *Crossir*. Tekst napisany jest w języku angielskim. Max Monné, autor opowiadania, to *nom de plume* Grzegorza Sowuli. Wklejka dołączona do książki przedstawia zgrafizowane zdjęcie autora biegnącego jedną z uliczek Canterbury. Książeczka wydana została w sześciu egzemplarzach na jasnozielonym papierze.

Ostatni tytuł z tej serii powstał w 1986 roku. Tomik pt. *Tim-i-tata* jest kompilacją polskich i angielskich wierszy poświęconych relacji między synem i ojcem. Ilustrowany był wykonanymi przez syna Timothy'ego (Tima) i jego przedszkolnych kolegów marmurkowanymi papierami w odcieniach żółci, czerwieni i głębokiego błękitu. Trzy egzemplarze odbite zostały na jasnobrązowych (piaskowych) kartkach włożonych w kartonowy, także ręcznie marmurkowany, jednostronnie otwarty futerał, siedem na papierze jasnoczerwonym oprawionych w ciemniejszy w odcieniu karton.

Omówiona seria ukazuje artystę o ogromnej wrażliwości kolorystycznej. Artystę, który z wielką wprawą bawi się barwami, najczęściej ściszonymi i harmonijnie zestawionymi, oraz czcionkami, które są dostosowane do tekstu i całej koncepcji plastycznej książki. Zgodność tej koncepcji, a zwłaszcza formy

typograficznej, z treścią dzieła jest podstawową zasadą funkcjonalnej sztuki książki⁵, do której artysta zawsze dążył.

Charakterystyczne są dla tej serii zestawienia kolorów — strony przedtytułowe (mocno nasycone barwy) znacznie różnią się od pozostałych kart, które są w tonacjach ściszonych, jaśniejszych (np. *Tim-i-tata*: strona przedtytułowa jest w kolorze głębokiej, a zarazem przytłumionej czerwieni, całość publikacji w kolorze „łososiovo-ceglastym”) — oraz wydłużony format (21 × 12 cm) i układ typograficzny budowany na zasadzie dekoracyjnej i statycznej symetrii osiowej.

Grzegorz Sowuła dwukrotnie użył nazwiska nakładcom (funkcjonując tym samym jako tzw. *vanity press*). W ten sposób ukazały się zbiory poezji: Stanisława Wygodzkiego *Pamiętnik miłości* w 1983 roku (tom zawierający wyłącznie tekst) oraz *Żyjesz pomiędzy* Anny Witek w 1988 roku, zilustrowany graficznymi przetworzeniami znaków przestankowych (karta tytułowa, karty z tytułami działów i dwie samodzielne ilustracje), będącymi swoistą zabawą z tytułem zbioru *Pomiędzy*. Obydwa tytuły: *Pamiętnik miłości* i *Pomiędzy* złożone zostały Timesem, okładki i strony tytułowe Palatimą, ukazały się w nakładzie po 500 egzemplarzy.

Artysta zwykle stosował ilustracje na wklejkach, wiersze Anny Witek stanowią wyjątek. Ilustracja musi spełniać warunek zależności od tekstu i wiązać się z jego kompozycją typograficzną. Może być ozdobnikiem, przerywnikiem, gdy jest odpowiednio dobrana, ale może denerwować, gdy jest źle wkomponowana w tekst. „Ilustracja bowiem zdobiąca albo objaśniająca tekst wtedy potęguje piękno książki, kiedy wraz z kolumną druku stanowi harmonijną całość” — pisze Karol Głombiowski. Zadaniem artysty jest nie tylko tematyczne i stylistyczne dostosowanie ilustracji do treści utworu, lecz także wybór technologii i stylu ilustracji w zgodzie z techniką druku⁶. Ilustracje najbardziej zharmonizowane z drukiem to ilustracje linearne, rysunkowe.

Artysta ceni prace Stanisława Wyspiańskiego związane z nowym obliczem i kształtem plastycznym książki, a także łączeniem grafiki i malarstwa z tekstem. Duże znaczenie w odbiorze poezji ma zestawienie odpowiedniego dla niej kroju czcionki. Pierwsze spojrzenie na książkę powinno orientować czytelnika, z jakim rodzajem poezji ma do czynienia. „Cenię rozwiązania klasyczne — pisze Sowuła — mało zaś interesuje mnie tzw. typografia współczesna. Nieczytelne, epatujące tęczę kolorów i cyrkowymi rozwiązaniami ‘wygibasy’ dzisiejszych projektantów nie przemawiają do mnie ani też nie przekonują, że to wciąż typografia”⁷.

W 1988 roku artysta przeniósł się do Offenbachu w Niemczech Zachodnich. Przeprowadzka znaczy „okres intensywniejszego i bardziej gruntowego zainte-

⁵ K. Głombiowski, *Książka w procesie komunikacji społecznej*, Wrocław 1980, s. 43.

⁶ Tamże, s. 61.

⁷ G. Sowuła, list do A. Zarywki, listopad 1996.

resowania typografią, drukiem, książką, projektowaniem, historią, teorią i praktyką”.

W tymże roku powstał bardzo oryginalny druk bibliofilski *Chess problems* Vladimira Nabokova, w nakładzie 20 egzemplarzy, w formie rozkładanego plakatu ozdobionego motywami szachownicy i figur szachowych. Tekst w języku angielskim złożony został czcionką Garamond i odbity na białym i szarym papierze Arches. Do druczku dołączona jest kartonowa koszulka (forma koperty) w czarnym i kremowym kolorze, ze ślepymi tłoczeniami figur szachowych. Skład i druk wykonane zostały ręcznie.

W 1990 roku powstały cztery druki bibliofilskie. Pierwszy, zatytułowany *A* czy też tylko tą literą ozdobiony, był prezentem gwiazdkowym dla żony Anny, która odegrała bardzo ważną rolę w życiu osobistym i pracy zawodowej Grzegorza Sowuli.

„Interesowała się wieloma rzeczami – wspomina żonę artysta – historia była jej konikiem, popierała więc [mego] zbierackiego bzika i włączyła się ze mną chętnie po antykwariatach i przeróżnych pchlich targach [...], przede wszystkim zaś była wybornym krytykiem moich prac – tak tekstów, jak i projektów – kręcąc nosem, chwając, oceniając z punktu widzenia wymagającego odbiorcy. Spieraliśmy się zażarcie, ale były to owocne spory – tak dotyczące prac akurat wykonywanych, jak i podsuwanych przez nią czy proponowanych przeze mnie. Miała jeszcze jedną nieocenioną zaletę: zjednywała zazwyczaj szybko wszystkich ludzi, przełamywała lody i wchodziła w każde środowisko. Paradoksalnie, wielu moich zawodowych przyjaciół poznałem dzięki niej...”.

Grzegorz Sowula, wykorzystując powiedzenia żony i jej opowieści, napisał krótką historyjkę zilustrowaną bardzo zabawnymi rysunkami. Książka oprawiona jest w twardą kartonową okładkę (z wyciętą literą *A*) w kolorze ciemnego brązu, z którym idealnie współgra użyty do tekstu jasnobrązowy papier.

Druga książeczka była także prezentem gwiazdkowym, tym razem dla syna. *Timtoretto*, według słów samego autora „moralitet”, opowiada historię małego Ninja szukającego swojego mistrza. Tekst napisany w języku angielskim został wykaligrafowany i zilustrowany rysunkami oraz wklejkami ze skórek węża (!).

Pozostałe dwie publikacje to druczki także w języku angielskim, napisane tym razem przez syna. *The yellow dog called Harry* opisuje historię żółtego psa Harry’ego, opuszczonego przez pana, jego podróże i poszukiwanie przyjaciół. Książeczkę zilustrował także Timothy. Złożona została czcionką Clarendon metodą fotoskładu, odbita na papierze żeberkowanym w pięciu egzemplarzach. Na żółtej kartonowej okładce znajduje się wizerunek „bohatera”, czyli psa Harry’ego, wykonany przez Sowulę-juniora.

Poems of war to wiersze o wojnie napisane przez Timothy’ego i jego szkolnego kolegę Jacka Stevensa, poruszonych ekspozycją w londyńskim

Muzeum Wojny. Złożone zostały czcionką Univers, także metodą fotoskładu i powielone w nakładzie 10 egzemplarzy.

Początek pobytu w Niemczech związany był z trudną decyzją, jaką musiał podjąć artysta. Po śmierci Stanisława Gliwy (1986), Maria Gliwowa zwróciła się do niego z propozycją przejęcia całej pracowni męża: maszyn, czcionek, mebli, wyposażenia, zgromadzonych papierów itd.⁸ Wstępnie Sowula propozycję zaakceptował, potem niestety musiał się wycofać: „Nie miałem pracy w Niemczech, nie znałem języka, no i, co nie najmniej ważne, nie miałem żadnego pomieszczenia, w którym mogłaby funkcjonować oficyna”. W Londynie często odwiedzał państwa Gliwów, których poznał pod koniec lat 70. Ze Stanisławem Gliwą, którego cenił i podziwiał przede wszystkim za perfekcyjne wyczucie strony, dobór elementów zdobniczych (ramki, bordiury, winiety), właściwe użycie koloru, przemyślany format oraz doskonale linoryty, rozmawiał o tradycji i konieczności jej kontynuowania: „Pokazywałem mu moje projekty, prosiłem o wskazówki i rady – byłem prawdopodobnie jedynym z młodych ludzi, których rzeczywiście interesowało robienie książek, nie zaś tylko ich pisanie czy nawet wydawanie. To zapewne wpłynęło na propozycję p. Marii”.

„Nagrodą pocieszenia” dla artysty miała być seria *Bibliotheca Typographica*, przybliżająca zachodnim czytelnikom z kręgów fachowych postacie polskich drukarzy działających na obczyźnie: Samuela Tyszkiewicza, Stanisława Gliwę, Krystynę i Czesława Bednarczyków, Bronisława Kamińskiego, Franciszka Prochaskę, Anatola Girsę oraz Franciszkę i Stefana Themersonów⁹.

Wydawnictwo SOWULA zmieniło nazwę na SOWULA & SOWULA; miało to pozwolić członkom rodziny na włączenie się do współpracy. Wydawnictwo zarejestrowane zostało w Izbie Handlu i Rzemiosła, seria otrzymała nazwę, powstały prospekty w języku angielskim i niemieckim, pieczętka, numer ISBN. Poszerzana wciąż wiedza teoretyczna pozwoliła artyście na jej praktyczne zastosowanie nawet przy narzuconych okolicznościach technicznymi ograniczeniami. „Kwintesencją tych doświadczeń – mówi Sowula – był Tyszkiewicz, moim zdaniem rzeczywiście tomik ‘user-friendly’ ”.

Fascynacja drukami Tyszkiewicza, którego považał za całkowite oddanie się pracy, dogłębne studia nad zagadnieniem książki i druku, perfekcję wykonania i umiar widoczny w każdej publikacji, spowodowała, że pierwszy tytuł serii *Bibliotheca Typographica* poświęcony jest życiu i twórczości tego właśnie artysty. Była to rozszerzona i przepracowana wersja eseju pt. *Magister*, zamieszczonego oryginalnie w „Pulsie” (1984/85). Tomik, wydany w 1991 roku, zaprojektowany został i przygotowany do druku przez autora, który także opracował indeksy i wydał go własnym sumptem. Tekst złożony czcionką

⁸ Zob. J. Huppenthal, *Sercem i dłonią. Spuścizna po Stanisławie Gliwie w zbiorach Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu*, Toruń 1994 oraz artykuł tejże autorki zamieszczony w niniejszym tomie pt. *Stanisław Gliwa – artysta, typograf znad Tamizy i jego księgozbiór*.

⁹ Na temat tychże artystów zob. m.in. A. Kłosowski, *Polskie private i small presses na obczyźnie*.

Times, zwężoną o 5%. „Któryś z amerykańskich bodaj recypientów zapytał mnie, dlaczego użyłem akurat tak nieciekawej czcionki jak Times. Z dwóch powodów: raz, że do takiej miałem tylko dostęp, a dwa, że chciałem udowodnić, że nieciekawą czcionką też można zrobić ciekawe opracowanie”¹⁰.

Times jest najbardziej bodaj popularnym krojem, ekonomicznym w użyciu, posiada bowiem odpowiednie proporcje między oczkiem a wydłużeniem górnym i dolnym¹¹, co sprawia, że jest on również bardzo czytelny, a właśnie czytelność druku, wszystkie składające się na to elementy: krój czcionek, ich grubość i szerokość, pełność i wysmukłość, rozłożenie tekstu na stronie, dopasowanie ilustracji do treści, format książki, gatunek papieru czy rodzaj farby drukarskiej, interesuje Sowulę najbardziej.

Samuel Tyszkiewicz wydrukowany został na matowym, lekko kremowym papierze, z którym idealnie współgrają ilustracje w brązowym bądź czarnym kolorze. Książka oprawiona została w sztywny szarobeżowy karton, wydana w nakładzie tysiąca egzemplarzy (500 w j. angielskim i 500 w j. niemieckim), tłumaczenia z angielskiego na niemiecki dokonał Friedrich Griese. Drukowana była techniką offsetową.

Zygryd Gardzielewski, jeden z największych polskich artystów grafików i twórców związanych z piękną książką¹², autor kroju nowego powojennego pisma – Antykwy Toruńskiej, bardzo wysoko ocenia dorobek twórczy Grzegorza Sowuli, szczególnie jego druki bibliofilskie, w tym *Samuela Tyszkiewicza*. „Dawno nie oglądałem tak dobrze wykonanej publikacji – powiedział – widać, że artysta posiada ten wielki dar – szacunek dla książki”¹³.

Tyszkiewicz był niestety typową jaskółką, która nie czyni wiosny – kontynuowanie serii zostało zawieszono z kilku powodów, głównie finansowych (zwróciły się tylko koszty przekładu na niemiecki). „Przyczyn było więcej, np. mój upór przy chronologii, co nie zawsze pasowało autorom, ta jednak była *au fond* najbardziej istotna”¹⁴.

W najbliższej przyszłości Sowula zamierza wznowić serię. Dwa tomiki: o Gliwie i o Bednarczykach są już opracowane, wymagają jedynie składu i przygotowania do druku. O wydaniu serii po polsku rozmawiał kilka lat temu z Michałem Hilchenem¹⁵, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Książki w Warszawie i nieżyjącymi już Romanem Tomaszewskim¹⁶ i prof. Andrzejem Kłossowskim.

¹⁰ G. Sowula, list do A. Zarywki, 28.12.1995.

¹¹ A. Tomaszewski, op. cit., s. 228.

¹² T. Zakrzewski, *Kształt i oblicze piękna w sztuce książki Zygryda Gardzielewskiego*, Toruń 1993; tegoż: *O sztuce książki Zygryda Gardzielewskiego*, Toruń 1995.

¹³ Informacja ustna Z. Gardzielewskiego, 12.11.1996; 08.01.1997.

¹⁴ G. Sowula, list do A. Zarywki, 28.12.1995.

¹⁵ Autor m.in. publikacji: *Das moderne schöne und bibliophile Buch in Polen, Marginalien. Zeitschrift Buchkunst und Bibliophile* 1983, nr 3, s. 17–25.

¹⁶ *Roman Tomaszewski, typograf i nauczyciel*, Wydawca 1994 nr 1, s. 52; A. Tomaszewski,

„Czy jednak znalazłby się w tej chwili odbiorca na rynku krajowym?”
— pyta artysta.

Roman Tomaszewski był osobą bardzo przez Sowulę cenioną i poważaną: „Wymagał i uczył konieczności myślenia, spojrzenia na tekst pod kątem czytelnika, przy tym pięknie opowiadał i cierpliwie tłumaczył [...] zdawał się znać wszystkich i wszystkim być znany”. Dzięki niemu Sowula nawiązał dwie książkowe przyjaźnie trwające do dnia dzisiejszego.

Pierwsza to Wolfgang Tiessen, zecer i wydawca, który zakończył już swoją działalność (jego zecernia znajduje się w domu Sowuli w Mühlheim am Main). Druga to Wolfgang Kaiser, prawnik, antykwariusz, bibliofil i wydawca. „Obaj — mówi artysta — są adwokatami porozumienia: Tiessen poprzez wieloletnią przyjaźń z Romanem, Kaiser przez zainteresowanie okazywane polskiej książce i bardzo ściśle kontakty z polskimi konserwatorami”.

Z tym ostatnim od dawna planował zrobić wspólnie książkę, projekt udało im się zrealizować w 1994 roku. Powstał wtedy piękny druk bibliofilski *Samuel I*. Fragmenty księgi Samuela w przekładzie Martina Bubera zilustrowane zostały interesującymi oryginalnymi wycinankami wykonanymi przez barona Joachima von Ernest, z wykształcenia leśnika, z zamiłowania kolekcjonera książek i autora historyczno-literackich przyczynków. Tekst w języku niemieckim złożony został czcionką Trump Mediäval i wydrukowany na kremowym czerpanym papierze Vélin Lana Royal. Tom, wręczany przez barona przyjacielom w upominku, wydano w nakładzie 150 numerowanych i sygnowanych egzemplarzy. Dziesięć oprawionych zostało w skórę, pozostałe w płótno. Oprawa płócienna zdobiona jest okrągłym tłoczeniem z wklejką-wycinanką z tytułem książki.

Samuel I jest jak dotąd ostatnim drukiem bibliofilskim, który został opracowany typograficznie przez Grzegorza Sowulę. „Może kiedyś wróćę do robienia książek — mówi on — nawet zecernia Tiessena rezyduje u mnie w domu, tyle że po śmierci żony straciłem serce do tej pracy, którą chcieliśmy wszak wykonywać razem, a i doszły nowe obowiązki w D[eutsches] P[olen] I[nstitut], [zresztą] interesuje mnie bardziej redagowanie cudzych tekstów, [...] układanie porozrzuconych kawałków w sensowną całość. Po prostu nie mam czasu...”¹⁷

Plany na przyszłość? Poza wznowieniem serii zamierza wydać *Listy z lat szkolnych* swojej żony Anny. I, jak sam mówi, „wciąż coś zbieram, segreguję, przygotowuję, piszę, redaguję...”.

Można wyrazić nadzieję, że mimo nadmiaru zajęć i braku wolnego czasu artysta zrealizuje zamierzenia i powróci do tworzenia druków bibliofilskich.

Roman Tomaszewski (1921–1992), Komunikaty Towarzystwa Przyjaciół Książki 1994, 29, nr 7, s. 62–66. Oprócz wymienionego *Leksykonu* był również autorem prac: *Pismo drukarskie*, Wrocław 1989; *Pismo drukarskie a estetyka druku*, Toruń 1983; *Druki i druczki*, Toruń 1987.

¹⁷ G. Sowula, list do A. Zarywki, 28.12.1995.

Bibliografia

PRACE BIBLIOFILSKIE SYGNOWANE WŁASNYM NAZWISKIEM

1974 (?)

1. Akinari, Basho, Buson, Etsujin, Hokushi, Gochiku, Issa, Joso, Kikaku, Kyoriku, Mishi, Moritake, Onitsura, Ryokan, Ryota, Sampu, Shiki, Sokan, Tori: *Haiku* / Tł. różni, Katowice. — s. [65]: il.; 15 × 10 cm
Nakł. 4 egz., kaligrafia na japońskiej bibule, powiel; opr. szt. (płótno), obw.

1975

2. *Współczesna poezja amerykańska i angielska w przekładach Tadeusza Sławka*. — Katowice: McSovull Center; 29 × 21 cm, Z. 1: George MacBeth: *Podróż Noego*. — s. [6], 9; Charles Olson: *Apoloniusz z Tiany*. — s. [2], 25, [2]; Z. 2: Michael McClure, Gunnar Harding, Adrian Henri, Roger McGough, Stephen Morris, Pete Brown, Anselm Hollo, Leonard Cohen, Brian Patten, Robert Herrick, Gary Snyder, Neil Oram, Johnny Byrne, Robert Lax, Marvin Cohen, Richard Brautigan, Salvador Dali. — s. [37]; Z. 3: Peter Sinfield, John Hoyland, John Lennon, Marc Bolan. — s. [25].
Nakł. 4 × 3 z., maszynopis powiel.; opr. szt. (karton)

1976

3. Jerzy Illg, Jarosław Markiewicz, Tadeusz Sławek, Henryk Waniek: *Istnieje*, il. G. Sowula; Katowice. — s. [49]; 29 × 21 cm.
Nakł. 14 egz., maszynopis powiel.; opr. szt. (karton)

1977

4. Ernest Hemingway: *Wiersze zebrane* / Tł. Magdalena Rosak i Grzegorz Sowula. — Londyn: I—Press. — 32 s.; 14,5 × 10 cm.
Nakł. 20 + 20 egz., maszynopis powiel.; brosz.

1979

5. Grzegorz Sowula: *Calluna*. — Londyn. — s. [19]: 7 il.; 24 × 20 cm.
Nakł. 1 egz., czcionka Optima, kalkomania (Letraset), pap. artystyczny w odcieniach fioletu (1 s. na pap. czerpanym, 1 il. na japońskim pap. czerpanym, pozostałe il. na kalce tech., tytuł na okł. mal. ręcznie) (tekst w j. ang.); opr. szt. (karton), obw.

1980

6. Caterina Gatto: *Poems* / Tł. z wł. Heather Allan. — Londyn. — s. [34]; 17 × 11 cm.

Nakł. 1 egz., czcionka Optima, kalkomania (Letraset), pap. czerpany (tekst w j. wł. i ang.); opr. szt. (karton), obw.

W rocznicę śmierci autorki (1981) jej rodzina wydała tomik, uzupełniony fotografiami poetki i dodatkowymi komentarzami, w nakł. 100 egz., złożony metodą fotoskładu i drukowany offsetem w komercyjnym zakładzie.

1982

7. Henryk Grynberg: *Po zmartwychwstaniu*. — Londyn: Sowula. — s. [8]: il.; 21 x 15 cm.

Nakł. 500 egz., czcionka Times, fotoskład, offset (rozkładany plakat).

8. Heather Lee: *A calendar*. — Londyn: Sowula. — s. [4], 24, [2]: il.; 22 x 18 cm.

Nakł. 6 egz, num., czcionka Times (tekst), Palatino (okł. i s. tyt.), pap. żeberkowany, fotoskład, powiel. graf. (3 egz.), il. fot. (3 egz.) (tekst w j. ang.); opr. szt. (karton).

9. Heather Lee: *A calendar*. — Londyn: Sowula. — s. [4], 16, [3]: 2 wklejki; 21 x 12 cm.

Nakł. 20 egz. + 20 egz. (1983), czcionka Times (tekst), Palatino (obwol. i s. tyt.), pap. szarozielony, fotoskład, powiel. Dodruk 1984, 300 egz., pap. kremowy, offset (tekst w j. ang.); opr. szt. (karton).

1983

10. Stanisław Wygodzki: *Pamiętnik miłości*. — Londyn: Sowula. — s. [6], 123, [3]; 21 x 14 cm.

Nakł. 500 egz., czcionka Times (tekst), Palatino (okł. i s. tyt.), fotoskład, offset; opr. szt. (kart.)

1984

11. Kornel Makuszyński: *Zimowe listy z Zakopanego*. — Londyn: Sowula. — s. [4], 29, [2]: wklejka; 21 x 12 cm.

Nakł. 20 egz., czcionka Times (tekst), Palatino (obwol. i s. tyt.), pap. błękitny, fotoskład, powiel.; opr. szt. (karton), obw.

1985

12. Max Monné: *Croissir*. — Londyn: Sowula. — s. [4], 13, [2]: wklejka; 21 x 12 cm.

Nakł. 6 egz., czcionka Times (tekst), Palatino (obwol. i s. tyt.), pap. jasnozielony, fotoskład, powiel. (tekst w j. ang.); opr. szt. (karton), obw.

1986

13. *Tim-i-tata*. — Londyn: Sowula. — s. [4], 31: 6 wklejek; 21 x 12 cm.

Nakł. 7 + 3 egz. czcionka Times (tekst), Palatino (obw. i s. tyt.), pap. jasnoczerwony (7 egz.), pap. jasnobrązowy, luźne karty, futerał kart.

ręcznie marmurkowany, jednostronnie otwarty (3 egz.), fotoskład, powiel. (tekst w j. ang. i pol.); opr. szt. (karton), obw.

1988

14. Vladimir Nabokov, *Chess problems*. — Offenbach. — s. [24]: il.; 10 × 10 cm. Nakł. 20 egz., czcionka Garamound, pap. biały i szary Arches, koszulka kart. w czarnym lub kremowym kol. ze ślepymi tłoczeniami z motywami figur szachowych, skład i druk ręczny (tekst w j. ang.); obw.
15. Anna Witek: *Żyjesz pomiędzy*. — Londyn: Sowula. — s. [4], 39, [1]: il. graf.; 21 × 14 cm. Nakł. 500 egz., czcionka Times (tekst), Palatino (okł. i s. tyt.), pap. zeberkowany, fotoskład, offset; opr. szt. (karton).

1990

16. Grzegorz Sowula: *A[nia]*. — Offenbach: Sowula. — 10 dwustr. zilustr. kart; 25 × 16 cm. Nakł. 1 egz., kaligrafia, pap. jasnobrązowy Mi-teintes Canson (tekst), okł. ciemnobrązowy kart.; obw.
17. Grzegorz Sowula: *Timtoretto*. — Offenbach: Sowula. — 5 dwustr. zilustr. sztywnych kart; 16 × 25 cm. Nakł. 1 egz., kaligrafia, wklejki ze skórki węża (tekst w j. ang.); obw.
18. Timothy Sowula, Jack Stevens: *Poems of war*. — Londyn: Sowula. — s. [2], 15: il. na okł.; 21 × 15 cm. Nakł. 10 egz., czcionka Univers, fotoskład, powiel (tekst w j. ang.); opr. szt. (karton).
19. Timothy Sowula: *The yellow dog called Harry*. — Londyn: Sowula. — s. [28]: il.; 21 × 21 cm. Nakł. 5 egz., czcionka Clarendon, pap. zeberkowany, fotoskład, powiel. (tekst w j. ang.); opr. szt. (karton).

1991

20. Grzegorz Sowula: *Samuel Tyszkiewicz / Tł. z ang. na niem. Friedrich Griese*. — Offenbach: Sowula & Sowula. — s. [4], 30, [1]: il.; 20 × 12 cm. Nakł. 500 egz. w j. ang. + 500 egz. w j. niem., czcionka Times, fotoskład, offset; opr. szt. (karton).

1994

21. Samuel I. Mit Scherenschnitten von Joachim von Ernest. — Frankfurt am Main: Edition Kaiser. — s. [64]: il.; 32 × 23 cm. Nakł. 150 numerowanych i sygnowanych egz., 10 egz. opr. w skórę, czcionka Trump-Mediäval, pap. czerpany Vélin Lana Royal (tekst w j. niem.); opr. szt. (płótno).

The Bibliophilic book in the work of Grzegorz Sowula, a contemporary emigrant artist

Summary

The work of Grzegorz Sowula (born in 1954), a contemporary artist of the Polish book abroad, is very unconventional. One may distinguish three groups in his output: the first contains cover designs, typographic editions of books and periodicals, applied graphics; the second translations, own texts and editorial works. The last group consists of bibliophilic prints through which Grzegorz Sowula reveals himself as a creator of a beautiful books, author and publisher—printer, manifesting the fascinations and variety of his interests.

After completing grammar-school he worked in the Biuro Wystaw Artystycznych (Office of Artistic Exhibitions) in Katowice for a year. In 1974 he began his studies in the Faculty of Art Education at the branch of the Silesian University in Cieszyn.

In 1976 he left for London where he stayed until 1988. In 1977 he started to work with several publishers and émigré periodicals such as „Aneks”, „Odnowa”, Polska Fundacja Kultury (Polish Cultural Foundation), Polonia Book Fund (PBF), „Zapis”, or „Puls”, for whom he designed covers, pattern volumes, typographic layouts as well as advertising.

The year 1982 was a significant period in his artistic life. Grzegorz Sowula started to publish bibliophilic prints which emphasize his great impressionability as regards colours and his aspiration for the principles of the functional art of book.

After moving to Germany in 1988 he started a "period of more intense and deeper interest in typography, print, the book, design, history, theory and practice".

At present Grzegorz Sowula works at the German Institute of Polish Culture (Deutsches-Polen Institut) in Darmstadt. He is a member of a team preparing *Panorama der polnischen Literatur des 20. Jh* (*Panorama of Polish Literature of the 20th Century*) in 7 volumes, supervised by Karl Dedecius.